

No 57.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. 40 Męczenników.
Wt. św. Konstantego.
Śr. św. Grzegorza Wiel.
Czw. św. Krystyny P.
Piąt. św. Matyldy.
Sob. św. Klemensa Hof.
Niedz. Abrahama.

Wschód sł. godz. 6 m. 30
Zachód sł. godz. 3 m. 53
Dług. dnia godz. 11 m. 22
Przybyło godz. 4 m. 29

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 10 marca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

151

Sergja **KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

żądać wszędzie

Teatr Popularny

Jutro we wtorek



„Upiory”

IBSENA

występ St. Wysockiej

przy ul. Konstanyńskiej 16.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych słyach (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

THISBE PARIUM ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD

FERMENT MLECZNY
„LACTOGASPINE”
SERAT ET VERDEILLE
w Paryżu
leczy radykalnie wszelkie choroby
ŻOŁĄDKA I KISZEK
Żądać we wszystkich większych aptekach i skł. aptecznych.
Sprzedaż głow.: Labor. Przetwor. Lecz. Mlecz. Nowy Świat, 32, Tel. 18-60.
549

Ogólne Zebranie Łódzkiego „Gniazda”
Tow. opieki nad dziećmi

w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość członków, odbędzie się dziś dnia 10 marca o godzinie 8 i pół wieczorem w sali Domu Ludowego Przejazd 34, o jaknajliczniejsze przybycie prosi

Zarząd.

683

Chrzęst bronią.

Widnokrąg położenia — pisze „Kuryer Północny” — zachmurza się z każdym dniem silniej. Dziś już rozchodzi się wiadomość, że państwa bałkańskie nie chcą przyjąć pośrednictwa Europy i nalegają na bezpośrednie rokowania z Tur-

cyą. Kwestya, czy konferencya petersburska dojdzie do skutku, staje się wobec tego wątpliwą, a dyplomacya traci nadzieję pogodzenia stanowisk Rumunii i Bułgaryi. Znaczący to, że trójprzymierze decyduje się popchnąć armię rumuńską przeciwko Lidze bałkańskiej, aby ją zmusić do poddania się woli Europy.

W Berlinie i w Wiedniu liczą jeszcze na pokłócenie się państw Ligi. W Serbii pracują agenci, usiłujący obudzić w niej zazdrość przeciw Bułgaryi i tłumaczący, że Bułgarya, otrzymawszy brzegi morza Egejskiego, z portami Dedeagacz i Kawala, oraz okręgi produkcyi tytoniu, przynoszące dochodu 2 miliony franków rocznie, domagać się będzie jeszcze Monastyru, Ipeku, Prizrenu i Prilepu, przez co pokrzywdzi najżywniejsze interesy serbskie. Do Aten przybyły delegacye greków z zajętych przez bułgarów miast: Xanthi, Kawalla, Seres, Dzumja Biała i Drama i błagają o przyłączenie tych miast do Grecyi.

Na razie punkty ciężkości położenia przeniosły się jednak przedewszystkiem do Paryża i Berlina. Nieporozumienia austriacko-rosyjskie, podkreślone rozbięciem się rokowań demobilizacyjnych, zesły na drugi plan wobec niesłychanych przygotowań wojennych Niemiec, mających wyraźnie prowokacyjny charakter. Pobyt ministra Churchilla w Paryżu i jego konferencya ze sternikami Rzeczypospolitej zwracają powszechną uwagę; wprowadzenie 3-letniej służby wojskowej we Francyi było wymowną odpowiedzią ze strony rządu paryskiego.

Grozę sytuacji charakteryzuje ton najpoważniejszej paryskiej prasy, która nie czyni sobie żadnych złudzeń co do znaczenia ostatnich manifestacji Berlina.

Obchód jubileuszu

Dynastyi Panującej.

(Podług depeza P. A. T.).

Przyjęcie pań.

PETERSBURG, 8 marca. W sali koncertowej pałacu Zimowego składały powinszowania

Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Maryi Teodorównie: damy stanu, kamerfreiliny, freiliny święte, ochmistryninie, freiliny Wielkich Księżnych, freiliny Dworu Najwyższego, małżonki generał-lejtnantów, wiceadmiratów, urzędników Dworu, radców tajnych, generał-majorów, kontradmirałów, szambelanów, fligel-adjutantów, kamerjunkerów, rzeczywistych radców stanu, mistrzów ceremonii i pułkowników. Najjaśniejsza Pani miała na sobie strój rosyjski i wstęgę św. Andrzeja. Damy, podchodzące do Jej Cesarskiej Mości składały głęboki ukłon. Wraz z Najjaśniejszą Panią raczyły wyjść i Najdostojniejsze Córki Ich Cesarskich Mości.

Przyjęcie włościan.

PETERSBURG, 8 marca. W pałacu Zimowym odbyło się przyjęcie i obiad starostów „wołosnych” i równoznacznych z nimi przedstawicieli wiejskiej ludności obcoplemiennej. Za stołami obiadowymi zasiadli przedstawiciele ludności wiejskiej w porządku alfabetycznym gubernii. Tutaj zbrali się: prezes Rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, główny zarządzający rolnictwem i urządzaniem gruntów, gubernator petersburski i inni naczelnicy władz.

O godz. 12¹/₂ po poł. do zebranych raczył wyjść Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan. Przedstawiciele ludności wiejskiej pokłonili się Jego Cesarskiej Mości do pasa. Najjaśniejszy Pan obchodził zebranych, zaszczycając ich miłościwymi zapytaniami, a następnie zwrócił się do nich w następujących najmiłościwszych słowach:

„Jestem bardzo rad, że widzę w was wszystkich przedstawicieli wielkiej młodości Rosyi. Rosya nasza rosta i wzmacniała się wiarą w Boga, miłością swoich Cesarzów do narodu i oddaniem się narodu rosyjskiego Tronowi Cesarskiemu. Oby tak było na wieki. Za zdrowie i pomyślność naszej gorąco kochanej młodości Rosyi. Za wasze zdrowie”.

Przy tych słowach Najjaśniejszy Pan wychylił puhar za zdrowie starostów.

Orkiestra wykonała marsza preobrażeńskiego. Prezes Rady ministrów wygłosił toast za Monarszego Gospodarza ziemi rosyjskiej. Grzmiące „hura!” rozległo się z dźwiękami hymnu.

Starosta „wołosny” gubernii petersburskiej, pow. szlisselburskiego, „wołosti” Lezeńskiej, Wasyl Moczalow, zwrócił się do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana w tych słowach:

„Wasza Cesarska Mość, Najmiłościwszy Monarcho!

„My, przedstawiciele włościanstwa, jesteśmy szczęśliwi, że dostąpiliśmy zaszczytu złożenia dziś u Najdostojniejszych stóp Twych, Wielki Monarcho, naszych powinszowań z powodu 300-lecia wybrania na Cara Prarodzica Twojego. Ty, Najjaśniejszy Panie, jesteś obroną naszą przed wszystkimi wrogami. W Tobie—prawda, w Tobie—łaska. Wiele łask przelałeś na nas, włościan. Bądź szczęśliwy, Ukochany Monarcho nasz. Niechaj przedłuż i błogostawi Pan Bóg dni Twoje. Niechaj kwitnie spokojnie ziemia rosyjska pod

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Jego Ekscelencji Pana Gubernatora Piotrkowskiego z dnia 22-go stycznia roku bież. za Nr. 826, Magistrat m. Łodzi wzywa niniejszem osoby, chcące podjąć dzierżawę od dnia 1/14 kwietnia 1914 r. do 1/14 kwietnia 1920 roku istniejącego zakładu gazowego. Przyczem ogłasza, że do tej pory z dzierżawy tego zakładu napływają do kasy miejskiej następujące wpłaty Roczne wpłaty jako czynsz dzierżawny po 147000 rb. i $\frac{3}{4}$ części nadwyżki od czystego dochodu, jeżeli ten przewyższy 8% od kapitału zakładowego włożonego do przedsiębiorstwa.

Prócz tych opłat grupa obywateli m. Łodzi proponuje wnieść do kasy miejskiej corocznie jeszcze sumę Rb. 4000, jeżeli znajdą się poszukujący którzyby zechcieli wziąć w dzierżawę zakład gazowy na bardziej dogodnych dla kasy miejskiej warunkach, to wzywani są do podania ofert ze swymi warunkami dzierżawy.

m. Łódź, 22-go lutego 1913 r.

679.

p. o. prezydent miasta **Andrejew.**

mocną władzą Twoją. Niech rośnie na radość Twoją, Mieczki Cesarzowej i nas wszystkich wiernych ludzi Twoich Monarszy Chłopiec Cesarzewicz Następca Tronu. Wiesz, Najjaśniejszy Panie, że życie nasze dla Ciebie. Wiesz, że na pierwsze wezwanie Twoje staniemy zwartym murem i jak Jan Susanin, oddamy głowy swoje za Twoje, Monarcho, drogocenne życie, za Ród Twój, za sławę ojczyzny naszej.

„Panuj na sławę nam, panuj na strach wrogom Monarcho prawosławny”.

Jego Cesarska Mość, podszedłszy do Moczalowa, pocałował go. Potem rozległy się okrzyki „hura!” i dźwięki hymnu narodowego.

Następnie Najjaśniejszy Pan udał się do pokojów wewnętrznych, a przedstawiciele ludności wiejskiej zasiedli do obiadu, złożonego z barszczu piroga, kury i deseru.

Bal.

PETERSBURG 7 marca. Dzisiaj wieczorem odbył się bal w klubie szlacheckim, tonącym w kwiatkach. Dokoła ścian były urządzone bufety, na galerii ustawiono stoły do kolacji. Cesarski stół z herbatą ustawiony był w loży Cesarskiej z nadzwyczajnym wykwintem. Zgromadziło się przeszło 3 tys. gości; cała szlachta petersburska wszyscy przybyli dla złożenia powinszowań Ich Cesarskim Mościom; marszałkowie gubernialni, szlachta, cały personel rady ministrów z prezesem na czele, wielu członków Rady państwa i Dumy, senatorowie, opiekunowie honorowi, urzędnicy dworscy, jeneralitycy i oficerowie.

O godzinie 8 $\frac{1}{2}$ wieczorem przybyli Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsze Panie Marya Teodorówna i Aleksandra Teodorówna. Wielka Księżniczka Olga Mikołajówna, Wielkie księżne i Wielcy Książęta. Najwyższe Osoby powitali marszałkowie gubernialni i powiatowi i odprowadzili do loży Cesarskiej. Po ukazaniu się Najjaśniejszego Pana w loży, sala zabrzmiała dźwiękami hymnu i okrzykami „hura”.

Marszałek gubernialny książę Sałtykow, zbliżywszy się do loży Cesarskiej, doręczył Najjaśniejszemu Panu chleb i sól i powitał Najjaśniejszego Pana w imieniu szlachty. Najjaśniejszy Pan przyjął chleb i sól i podziękował wysoce miłymi słowami. Sale powtórnie rozbrzmiały hymnem i okrzykami „hura”. Po ukończeniu kantaty zabrzmiały dźwięki poloneza. W pierwszej parze szedł Najjaśniejszy Pan z małżonką marszałka powiatowego — Somowową, w drugiej — marszałek gubernialny książę Sałtykow z Najjaśniejszą Panią Maryą Teodorówną, a w trzeciej — marszałek powiatowy Somow z Najjaśniejszą Panią Aleksandrą Teodorówną. Po polonezie Najwyższe Osoby udały się do loży Cesarskiej, dokąd były zaproszone niektóre z osób ciała dyplomatycznego. W następnych tańcach brali udział Wielcy Książęta i Wielkie Księżniczki.

O godzinie 11 Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna raczyła opuścić klub. Około godziny 12 klub szlachecki raczyli opuścić Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna.

SPRAWA

Warszawskiego Sądu Arcybiskupiego.

Wobec pytań — pisze „Kuryer Warsz.” — jaki wpływ będzie miał ogłoszony świeżo Manifest na wyrok w sprawie warszawskiego sądu Arcybiskupiego, znaczyć należy, że umorzenie obejmuje jedynie sprawę księdza proboszcza Teofila Płaskowskiego, który w myśl p. 1-go dz. 18-go Manifestu ulega zwolnieniu od wymienionej mu

przez izbę sądową kary: pozbawienia godności duchownej i aresztu przy więzieniu na czas 3-eh tygodni.

Sprawa J. E. ks. biskupa Ruszkiewicza, ze względu na to, że za zarzucony mu czyn prawo przewiduje w 2-iej części 341 art. kod. kar głów. karę, połączoną z ograniczeniem praw, umorzeniu nie ulega; wymierzona przez izbę kara (14 miesięcy twierdzy) w myśl p. 13 działu 18-go ulega tylko zmniejszeniu o jedną trzecią.

Również tylko w jednej trzeciej części odpadają kary, wymierzone notaryuszowi warszawskiego sądu Arcybiskupiego, ks. Julianowi Roczkowskiemu, skazanemu na rok rot aresztanckich oraz Salomei Kędzierskiej, Józefowi Sekalskiemu, Marcinowi Jakóbowskiemu i Józefie Sałkównie, skazanym na rok i cztery miesiące więzienia.

Tak się przedstawia sprawa w świetle Manifestu.

Nie należy zapominać, że kasacy, wniesionej w imieniu wszystkich oskarżonych, Senat jeszcze nie rozpoznał.

Obowiązki żandarmeryi.

Na zjeździe gubernatorów, pod prezesurą ministra spraw wewnętrznych, N. Maklakowa, postanowiono zachować dotychczasową organizację policji wiejskiej, pomimo jej braków, poczem rozpoczęto obrady nad organizacją żandarmeryi.

Postanowiono zatrzymać dotychczasową wojskową organizację żandarmeryi i oznaczono jej obowiązki, jak następuje:

- 1) żandarmerya dokonywa wywiadów, celem wykrycia i ścigania działań przeciwpaństwowych;
- 2) przeprowadza śledztwo w drodze, ustalonej w art. 1035 i następnych ustawy postępowania karnego;
- 3) śledzi występki, zgodnie z art. 261^r i 261^a tejże ustawy;
- 4) wykonywa czynności policyjne na terytorium kolejowym, oraz w fortcach, jak również w miastach, osobno wskazanych w ustawie (nowej ustawy polic.);
- 5) zbiera wiadomości o osobach występnym, kiedy gubernator lub naczelnik miasta uważa za potrzebne polecić takie śledztwo korpusowi żandarmów i t. p.

Dalej wypowiedziano się za zachowaniem w zupełności władzy gubernatorów nad zarządami żandarmeryi.

Co do kosztów utrzymania policji, to pokrywa je wogóle skarb państwa, ale w miastach część kosztów ponosi miasto.

„Społem” w Pabianicach.

W sali T-wa sportowego, przy ulicy Bażnej, odbyło się onegdaj w Pabianicach walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Społem”. Przy udziale przeszło 700 osób przewodniczył p. Artur Weiss, sekretarował p. Feliks Chodkowski. Na zebraniu obecny był delegat hurtowni centralnej z Warszawy, p. Wojciechowski.

Z odczytanego sprawozdania z działalności instytucji dowiedziano się, że powstałe w roku 1906 Stowarzyszenie rozwinęło się należycie. Po upływie pół roku przyłączone już zostały do Stowarzyszenia wszystkie sklepy komandytowe w Pabianicach; w r. 1908 Stowarzyszenie założyło własną piekarnię, poczem zakupiło dwie nieru-

chomości przy ul. Łaskiej; w roku sprawozdawczym dokupiono 3 posesye. Obecnie Stowarzyszenie posiada magazyn hurtowy własny, zbudowany kosztek kilkunastu tysięcy rubli, własną piekarnię i skład węgla i drzewa, wreszcie 11 sklepów spożywczych. Członkowie Stowarzyszenia kupili w r. 1912 towarów za 112,863 ruble; obrót zaś ogólny wynosił rb. 184,366 kop. 90, postronnie zatem osoby zakupiły w sklepach Stowarzyszenia towarów na sumę rb. 71,503 kop. 90, co jasno wykazuje, że towary te są sprzedawane taniej i w lepszym gatunku, niż gdzieindziej.

Stowarzyszenie wypłaca członkom 6 proc. od udziałów oraz 3 proc. od zakupów. Niżki stosunkowo procent od zakupów tłumaczy się tem, że towary sprzedawane są po niższej cenie. Stowarzyszenie liczy 1036 członków, których udziały wynoszą rb. 21,851; kapitał zapasowy rb. 2018, rezerwowy rb. 5739; czystego zysku osiągnięto rb. 2868.

Na 1 stycznia r. b. towarów w 11 sklepach magazynie i piekarni było na rb. 23,662 kop. 94; wartość nieruchomości po potrąceniu 5 pr. amortyzacji wynosiła rb. 24,730, ruchomości, po potrąceniu na amortyzację — rb. 3819; udział w Warsz. Związku Stow. spożywczego rb. 887.

Prócz czystego zysku kooperatywa zyskała jeszcze powyżej 1000 rb. dywidendy od zakupowanych towarów w hurtowni. Zatwierdziwszy sprawozdanie, zebrani z czystego zysku postanowili wydzielić rb. 860 na dywidendę dla członków; 10 proc. t. j. rb. 287 kop. 88 na rzecz pozbawionych pracy robotników pabianickich, 5 procent na utworzenie kooperatywy szkolnej, resztę na kapitał rezerwowy, budowę hurtowni w Warszawie i t. d.

Zatwierdzono budżet na r. 1913 w dochodach rb. 17,200 i w wydatkach rb. 13,510.

W końcu dokonano wyborów. Do zarządu weszli p. Stanisław Stępień (prezes), A. Gajzler (wiceprezes), B. Sumiński (skarbnik), W. Brzozowski (sekretarz), B. Welniewski, I. Gajda S. Stanisławski, W. Polc, Stefan Niedzielski, Tomasz Matuszkiewicz, Wincenty Trzaska, Konstanty Andrzejewski, jako zastępcy pp. Andrzej Krystek, E. Klinkowski, K. Kempński, A. Szabelski, K. Gęralski, W. Kołowski, J. Chęciński; do komisji rewizyjnej pp. J. Niedzielski, A. Weiss i K. Gertner.

Zebrani upowaznili zarząd do zaciągnięcia pożyczki w Banku Tow. Spółdzielczego do wysokości 5000 rb.

Z przyjętych wniosków podajemy ważniejsze. 1) Projekt utworzenia kooperatywy dziecięcej dla dzieci członków Stowarzyszenia, w celu rozwiązania w nich zamiłowania do oszczędności oraz wyrobienia samodzielności; 2) utworzenie specjalnej sekcji kobiet z obszernym programem, do którego wchodził tania kuchnia, żłobek dla dzieci, ewentualnie ochrony, szkoła rzemiosł dla młodzieży i t. p.

(a)

„Nasz Dach”.

Wczoraj o godz. 5 po poł. w sali jadalnej fabryki Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, odbyło się przy udziale 29 członków roczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia „Nasz Dach”.

Posiedzenie zajął członek zarządu p. Drabarek, który zobrazował smutny stan Stowarzyszenia wyjaśniając, że członkowie nie płacą ani zaległych składek członkowskich, ani też zadeklarowanych udziałów, wobec czego nie pozostaje nic innego jak zlikwidować Stowarzyszenie. Zebranie ogólne propozycję likwidacji jednogłośnie odrzuciło wskutek czego obecni na zebraniu członkowie zarządu podali się do dymisji. Wybrano na przewodniczącego obradom p. Pydę, który zaprosił na asesorów p.p. Denela, Frankiewicz i Matuszewskiego, odczytał następnie sprawozdanie za 3-letni okres istnienia Stowarzyszenia.

Według tego sprawozdania wpłynęło do Stowarzyszenia udziałów i składek 1737 rb. 33k., z których wypłacono a conto placu kupionego przy ul. Krasieńskiego, od banku handlowego 910 rb. i wydatkowano na inne potrzeby 533 r. 63 k. Za plac należy się bankowi jeszcze 1490 rb. na spłatę których przypada rata w bieżącym

miesiącu w sumie 290 rb., oraz procent do 1 października. W kasie znajduje się 55 rb. 3 k., na obecnym zebraniu wpłynęło 53 rb.

P. Olczak wystąpił z wnioskiem budowy domu własnego, wniosek ten jednak po przemowie p. Rala, żądającego zapłacenia uprzednio placu został odrzucony.

Postanowiono w celu ratowania zagrożonego likwidacją Stowarzyszenia wpłacić więcej udziałów, których na obecnym zebraniu zadeklarowano na 120 rb. z obowiązkiem wpłacenia pieniędzy do 1 kwietnia r. b.

W końcu przystąpiono do wyborów członków nowego zarządu, na których powołani zostali: Piotr Bala, Tomasz Pyda, Stanisław Koperski, Jakób Wasilewski, Stanisław Wiewióra i na zastępców: Władysław Święcicki i Stanisław Widawski. (e)

Stowarzyszenie „Praca“.

Wczoraj, o godzinie 12 w południe w sali jadalnej fabryki Ceyera przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 289 odbyło się przy udziale 47 osób roczne zebranie ogólne członków stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego p. n. „Praca“.

Posiedzenie zajął p. Kurowski. Na przewodniczącego obradom powołano adw. przys. p. Więckowskiego, który zaprosił na asesorów pp. Teofila Piechotę i Antoniego Maciołka, oraz na sekretarza p. Antoniego Kędzię.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania oddano pod obrady sprawozdanie kasowe, które wykazało za rok sprawozdawczy w przychodzie 922 rb. 33 kop., w rozchodzie 752 rb. 13 kop. i w pozostałości 170 rb. 20 kop. Na czynione zarzuty, że na koszty wyjazdów użyto zbyt dużą sumę, zarząd wyjaśnił, że duże koszty wynikły z powodu wyjazdów dla otwarcia filij stowarzyszenia w innych miastach.

Według sprawozdania w początku roku sprawozdawczego liczyło stowarzyszenie członków 73, ubyło w ciągu roku 13, przybyło 56, pozostało 116.

W bibliotece stowarzyszenia znajduje się 1495 dzieł o 2770 tomach; wypożyczono w ciągu roku 4 tys. książek. Inwentarz stowarzyszenia przedstawia wartość 283 rb. 80 kop., majątek zaś 3119 rb. 63 kop. w tem kapitał żelazny 355 rb. 45 kop.

Zaznaczono, że stowarzyszenie wskutek kryzysu w przemyśle nie może rozwijać się należycie, mimo to jednak działa w miarę możliwości. W ubiegłym roku otworzyło filię w Pabianicach która liczy obecnie 36 członków, świeżo zaś otwiera filię w Tomaszowie.

Dokonano wyborów zarządu i komisji rewizyjnej, na których wybrani zostali: do zarządu pp. Wawrzyniec Kurowski, Bronisław Sokolnicki, Józef Kolczycki, Antoni Kędzia, Józef Zaborowski, Jan Marucha, Józef Ogrodnik, Andrzej Antońkiewicz, Andrzej Zychła i Stefan Kowalczyk, na zastępców pp. Antoni Kotliński, Walenty Boruta, Wojciech Pajak, Leopold Czerniak, Stanisław Besser, Piotr Tagowski.

Do komisji rewizyjnej pp. Ludwik Kierzyński, Franciszek Klimaszewski i Józef Mirecki; na zastępców pp. Franciszek Barczewski, Stefan Lewandowski i Józef Wójcicki.

Nakoniec omawiano sprawę funduszy pozostałych po towarzystwie „Jedność“, które komisja likwidacyjna obowiązana jest przelać do kasy stowarzyszenia „Praca“.

Postanowiono upoważnić zarząd obecny do załatwienia tej sprawy z komisją likwidacyjną dobrowolnie, a w razie niemożliwości załatwienia sprawy zwołać na 3 miesiące nadzwyczajne ogólne zebranie. (e)

Zebranie Stow. nauczycieli chrześcijan.

W ubiegłą sobotę o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 5, odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan. Na przewodniczącego powołano dyrektora W. Klossa, który zaprosił

na asesorów panią Mikłaszewską i p. Radwańskiego, a na sekretarza p. Sawickiego.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, przystąpiono do rozpoznania sprawozdania z działalności za rok 1912 (14-sy istnienia).

Wykazuje ono, że liczba członków wynosiła 174, w tem 166 rzeczywistych, 7 protektorów i 1 honorowy. Zarząd baczył przede wszystkim na to, aby rozwijała się działalność sekcji, mających za zadanie rozwój i doskonalenie sił nauczycielskich przez odczyty, zapoznanie się z najnowszymi metodami wykładów poszczególnych przedmiotów, lekcje wzorowe, dyskusje i t. p. W roku sprawozdawczym czynne były sekcje następujące: języka polskiego, matematyczna, przyrodnicza, historyczna, literatury polskiej, pedagogiczna i nauczania elementarnego. Trzy ostatnie sekcje prosperowały najlepiej. Niezależnie od tego był czynny komitet biblioteczny, członkowie którego pełnili jednocześnie i dyżury w biurze rekomendacji pracy.

Biuro pośrednictwa pracy nie może pochwalić się dodatnimi rezultatami. Nauczycielstwo zamało popiera Stowarzyszenie, zamało stara się wytworzyć żywsze życie na jego terenie, a dokąd tego nie będzie, sekcja pośrednictwa pracy wieść będzie żywot suchotniczy. Zapotrzebowani ze strony rodziców i kierowników szkół było 12, zaspokojono 2. Zarząd odbył 23 posiedzenia poświęcone przeważnie sprawom sekcji.

Dochody Stowarzyszenia wynosiły 1118 rb. 86 kop., wydatki rb. 838 kop. 14, saldo rb. 28 kop. 72. Majątek Stowarzyszenia stanowi rub. 5572 kop. 3.

Przy rozważaniu sprawozdania postanowiono sekcje: języka polskiego i literatury polskiej złąć w jedną, sekcję zaś języków nowożytnych przyłączyć do pedagogicznej. Po przyjęciu sprawozdania, zatwierdzono budżet na rok 1913, przewidujący w dochodzie rb. 1100, a w rozchodzie rb. 900, z prawem przekroczenia w razie potrzeby o 10%.

Zarząd przedstawił opracowaną nową ustawę Stowarzyszenia, mającą na celu rozszerzenie działalności na gubernię piotrkowską. Zebrani projekt ustawy przyjęli upoważniając komisję złożoną z pp. Baumfelda, Sawickiego, Koziółkiewiczównę i Adamowicza do wyjednania u władz zatwierdzenia.

Uchwalono, aby członków, zalegających w opłacie składek, w razie nieuregulowania należności mimo trzykrotnego wezwania do płacenia, zarząd wykreślał ze Stowarzyszenia.

W końcu zarządzono wybory za pomocą głosowania tajnego. Do zarządu, na miejsce ustępujących weszli: pani Stefanowska i p. Radwański oraz jako zastępcy panie: Grzybowska, Wocalewska i pp. Opęchowski i Chmielowski. Do komisji rewizyjnej pp. Adamowicz, Sawicki, oraz panie: Gontarska i Cholewicka. (a)

Delegacja komiwojażerów w Petersburgu.

Wysłana z ramienia Stowarzyszenia komiwojażerów łódzkiego okręgu przemysłowego delegacja do Petersburga, udała się do posła łódzkiego d-ra Bomascha, który przedstawił delegatów wybitniejszym przemysłowcom i wspólnie z nimi odbyto naradę, na której postanowiono udać się do ministerium spraw wewnętrznych. Tutaj delegację przyjął p. Putiłow, zajmujący się sprawami żydowskimi. Przedstawiono mu memoriał wyjaśniający „ciężkie“ warunki żydów wojażerów skutkiem wprowadzenia książeczek rejestracyjnych, oraz zawierający prośbę o złagodzenie teraźniejszego położenia.

P. Putiłow radził, aby delegaci zwrócili się do zarządzającego departamentem spraw ogólnych p. Arbusowa. Ten ostatni oznajmił przybyłym, że zaprojektowane zostały różne ulgi dla wojażerów i projekt ten rozpatrywany będzie wkrótce przez ciała prawodawcze.

Wobec tego, że delegaci kładli nacisk na to, że głównie chodzi im o skasowanie książeczek rejestracyjnych, p. Arbusow odesłał delegację do ministra handlu, nadmienając, że o ile tam nie zajdą przeszkody, to i ministerium spraw wewnętrznych nie będzie się opierało żądaniu petentów. Minister Timaszew oświadczył, że wydając rozporządzenie co do książeczek rejestracyjnych, ministerium stało na gruncie prawa i

że nie mogą pod tym względem nastąpić żadne zmiany. Zdaniem jego książeczki rejestracyjne ułatwiają podróżowanie wojażerom.

W końcu delegaci udali się do prezesa ministrów p. Kokowcowa, który przyjął ich życzliwie. Po odebraniu memoriału prezes oznajmił, że sprawa rozważana będzie na zebraniu plenarnym rady ministrów. (a)

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypomniemy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludosławy. Jutro Swatoza.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Upiory“ Ibsena. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

ZE STRAZY. Dziś o godzinie pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. Towarz. opieki nad dziećmi „Gniazdo“ — Og. zebr. czl. III Towarz. wzaj. kredytu (w sali koncertowej, Dzielna 18).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Rolnicy a intendentura. Zarząd intendencji opracował nowe przepisy co do bezpośredniego nabywania zboża i produktów rolnych od ziemian i od towarzystw rolniczych. Zanim przepisy te będą przedstawione do zatwierdzenia rady wojskowej, zarząd intendencji życzy sobie, aby najpierw zabrali głos najczęściej zainteresowani w tej sprawie ziemianie i towarzystwa. W tym celu zarząd intendencji nadesłał tutejszym zarządom rolnictwa projekt przepisów z prośbą o zakomunikowanie go towarzystwom rolniczym.

(e) Z przemysłu żelaznego. Największy w naszym kraju zakład wielkiego przemysłu żelaznego „Huta Bankowa“ w Dąbrowie Górniczej, dzierżawiony przez Towarzystwo francusko-włoskie dał w roku 1912 czystego zysku 1,173,334 franków, znacznie więcej niż w roku poprzednim, pomimo milionowego wydatku na budowę wielkiej stalowni, która puszczona została w ruch w połowie roku. Tak poważne zyski osiągnięto skutkiem znacznego ożywienia w wielkim przemyśle żelaznym.

(a) Z Tow. muzeum nauki i sztuki. W niedzielę, dnia 16 b. m., o godz. 4 po poł., w lokalu własnym, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91, odbędzie się ogólne zebranie roczne członków Tow. muzeum nauki i sztuki, na którym zarząd odczyta sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły 1912.

Przed zebraniem członkowie zarządu udzielać będą zgromadzonym szczegółowych objaśnień we wszystkich działach muzeum, w celu zapoznania członków z nowonabytymi eksponatami i ogólnym rozwojem instytucji.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Nowo wybrany zarząd Resursy rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa p. H. Schüsslera, odbył wczoraj dłuższą naradę, w czasie której rozpatrywano projekt budowy sali, opracowano program rozrywek dla członków na sezon letni, oraz postanowiono w trzecie święto Wielkiejnocy urządzić jajko.

(e) Sprzedaż budulca. Na odbytej w tych dniach licytacji drzewa budulcowego w lesie miejskim nabywcami byli następujący przedsiębiorcy dostawy budulca: Wagner, który nabył 5 partii drzew za sumę ogólną 1568 rb., Łęczycki 2 partje za 1897 rb., Adolf Lerke 1 partję za sumę 324 rb., Dering 1 partję za 1051 rb. i Łuczak 1 partję za 324 rb.

Dostawcy budulca żydzi wstrzymali się od licytacji ze względu na przewidywany martwy sezon budowlany.

(a) **Dar.** W celu uczczenia pamięci zmarłej w Łodzi w listopadzie r. z. p. p. **Eleonory z Finkelsztejnów — Rosenblatowej**, rodzina jej zebrała fundusz w wysokości 1,600 rb., przeznaczając na rzecz 4-klasowej szkoły handlowej Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej, jako kapitał żelazny, od którego odsetki użyte będą na wydawanie śniadań dla biednych wychowalców, bez różnicy wyznania.

(h) Z izby sądowej warszawskiej. Izba sądowa warszawska przystąpiła w dniu dzisiejszym do rozpatrywania sprawy redaktora „Kuryera Łódzkiego”, o obrazę w druku ks. Wyrebowskiego.

(a) **Handlarze wyrobami złotymi.** Policja aresztowała dwóch ludzi, którzy przedstawiając różne przedmioty jak pierścionki, dewizki, kolczyki i t. p. z jakiegoś bezwartościowego metalu, sprzedawali je za złote i srebrne. Na przedmiotach umieszczono nawet próbę 56 dla nadania im cech rzeczywistej wartości złota. Oszustów osadzono pod kluczem.

(e) **Kosztowna wróżba.** W sobotę o godz. 12 w południe do mieszkania Sury Cung przy ul. Południowej pod nr. 28 weszły dwie cyganki, którym C. kazała sobie wróżyć. Po ich wyjściu zauważono brak 8 rb. w gotowości i 2 pierścionków z brylantami wartości 262 rb.

(a) **Strzały na ulicy.** Wczoraj, około godziny 10ej wieczorem, na ul. Rokicińskiej w pobliżu domu Nr. 34, jeden z rewirów 3-go cyrkułu policyjnego zauważył dwóch podejrzanych ludzi, których chciał aresztować. Ponieważ na wezwanie rewirów ludzie ci nie chcieli się zatrzymać, dał do nich kilka strzałów. Uciekający ostrzelali się. Jedna kula przebiła szynę rewirówemu.

Na odgłos strzałów nadbiegli strażnicy i puścili się w pogon. Napastników schwytano.

(z) **Ze strazy.** W czwartek, dnia 13 b. m., o godz. pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej strazy ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **Napaść.** W ubiegłą sobotę, o godz. 8 wieczorem, zatrzymał jakiś opryszek na ul. Staro-Zarzewskiej nr. 4 Władysława Kobzińskiego i grożąc nożem, zażądał wydania pieniędzy. Gdy Kobziński ośmielił się, bandyta zrewidował mu kieszenie i wyrwał kilka rubli, poczem uciekł razem z oczekującą nań towarzyszką.

(z) **Nieczczepny wypadek.** Ze schodów domu przy ul. Wschodniej nr. 12 spadł wczoraj nieznaną mężczyzną, około 40 lat, tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząśnienia mózgu. W stanie ciężkim i nieprzytomnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

(a) **Wesołe damy.** Do hotelu kupieckiego przy ul. Wschodniej nr. 82, niejaki Zygmunt Mr. zaprosił dwie wesołe damy. Nazajutrz po sutel libacji, M. zauważył brak portfela z pieniędzmi. Zawiadomił o tem policja wszczęła śledztwo i aresztowała amatorki cudzej własności.

(a) **Kradzież z włamaniem w Zgierz.** Nocy wczorajszej do sklepu kolonialnego Maryi Wolfowej, przy ul. Średniej nr. 19 w Zgierz, dostali się za pomocą włamania niewiadomi złoczyńcy i skradli różne towary na sumę z górą 100 rb.

(a) **Koniokradytstwo w okolicy.** Włoszcinowi wsi Piaski, gminy Dobrzyków, Mikołajowi Kwiatkowskiemu skradziono w tych dniach parę koni, wartości 450 rb.

(a) **Ujęcie złodzieja.** W sobotę w nocy stróż nocny fabryki „Heinzel i Kunitzer” w Widzewie zauważył około domu nr. 65 na szosie Rokicińskiej jakiegoś człowieka, zakradającego się do sklepu. Początkowo zaczął krzyczeć, a następnie dał strzał, który zaalarmował strażnika posterunkowego. Uciekającego złodzieja schwytano.

(a) **Świętokradztwo.** Pewnej nocy, w końcu z. m. w Kamińsku w pow. piotrkowskim, niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się niewyjaśnionym dotąd sposobem do kościoła, rozbili dwie skarbonki do składania ofiar i skradli około 12 rb.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, złodziej czy złodzieje, dostali się do kościoła za pomocą dobranego klucza.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelarii teatralnej komunikują nam: Jutro, we wtorek, po raz pierwszy ukaże się potężny dramat Ibsena „Upiory” ze współudziałem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która odtworzy główną postać sztuki panią Alwing.

Utwór powyższy jest tak potężny pod względem formy i treści, figury dramatu o tak głębokiej psychologii, że równego dzieła w dzisiejszej literaturze dramatycznej, nie znajdzie się chy-

ba na całym świecie; w wykonaniu zaś scenicznem przy udziale tak wielkiej artystki, jaką jest Stanisława Wysocka, dramat ten pozostawi na długo w pamięci wrażenie tragizmu matki i syna, obciążonego dziedziczną chorobą po ojcu.

W środę i czwartek wodewil w 5-ciu aktach „Raz się tylko żyje”.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Wesele” Wyspiańskiego.

(x) **Z teatru polskiego.** Chcąc zadośćuczynić życzeniom szerszego ogółu niezależnie od nieporozumień, jakie zaszły między dyrekcją a artystami „Polskiego teatru”, grono tutejszych mieszkańców poczyniło starania o wystawienie w środę 12 b. m. „Ziemie” Połanieckiego.

Sztuka wystawiona zostanie bez względu na to, czy do tego czasu dojdzie do porozumienia między dyrekcją a artystami—czy nie.

*

Dzisiejsze przedstawienie „My mężczyźni”, z którego dochód przeznaczony był dla biednej rodziny, z przyczyn od dyrekcji niezależnych, nie odbędzie się.

(x) **Przedstawienie na Ochronkę IV.** Jedną z najsympatyczniejszych form, w jakich przejawia się dobroczynność publiczna, są niewątpliwie Ochronki, niosące pomoc najbardziej, bo nielekniej słabej działwie, marniejącej bez opieki. To też z uznaniem powitano inicjatywę wielbionego proboszcza parafii św. Józefa ks. Przędzieckiego ufundowania przy ul. Szkolnej Ochronki IV, którą przed dwoma miesiącami otwarto.

Młoda ta instytucja filantropijna powstała i utrzymywana jest z ofiar publicznych i bardzo kruche ma jeszcze podstawy finansowe.

Aby je wzmocnić Komitet opiekujący się Ochroną powziął myśl urządzenia na jej cel przedstawienia w Teatrze popularnym.

Przedstawienie to odbędzie się w nadchodzący piątek dnia 14 b. m., a wypełni ją sztuka p. t. „Domy polskie” Majeranowskiego.

Pozostałe bilety sprzedawane będą w kasie teatru w dzień przedstawienia od godziny 5 po południu.

(x) **Wielki koncert „Lutni”** odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, o godz. pół do 9ej wieczorem. Wskutek zmiany repertuaru w teatrze Wielkim „Rozmaitości” w Warszawie, zaangażowani przez „Lutnię” artyści pp. Skwarecka (śpiew) i Frenkiel (deklamacja) nie są w możności przybyć na wspomniany koncert. Znaleźli oni jednakże godnych zastępców w osobach p. Ignacego Dygasa, tenora bohaterskiego sceny warszawskiej, śpiewaka o wszechświatowej sławie, oraz znane go artystę dramatycznego, p. Teodora Rolanda. Znakomity polski skrzypek, p. Józef Ozimiński weźmie również udział w koncercie.

Pozostałe bilety są do nabycia codziennie w lokalu „Lutni” (Piotrkowska 108) od godziny 5—10 wieczorem.

Zarząd „Lutni” przypomina, że 15 procent od dochodu przeznacza na rzecz robotników bez pracy.

(g) **Podwieczorek artystyczny W. T. C.** Wczoraj w lokalu przy ul. Nawrot pod Nr. 23 odbył się pierwszy podwieczorek Towarzystwa cyklistów warszawskich w Łodzi, urządzony z inicjatywy i pod reżyseryą członka sekcji artystycznej Towarzystwa p. Jana Andrzejewskiego. Zarówno pod względem wykonania i urozmaicenia programu, jak i kasowym, podwieczorek udał się bardzo dobrze i winien tem samem dodać bodźca członkom sekcji do częstszego ich urządzania.

Zebrała licznie doborowa publiczność górażąc oklaskiwała pełną uczucia i swady deklamację dyrektora teatru polskiego, p. Bednarczyka, który wypowiedział między innymi „Chłop-skile serce” Konopnickiej i „Nerwy” Szymańskiego.

Serdecznie przyjmowano p. Julię Enderówną, która głosem silnym i wcale dobrze wyrobionym odśpiewała przy akompaniamencie p. H. Andrzejewskiego „Mój kwiatek” Trószla i „Skowroneczek” Noskowskiego. Nagrodzono ją prócz oklasków bukietem żywego kwiecia.

Część drugą podwieczorku wypełniła jednoktowa komedyjka Gustawa Mozera p. t. „Tatuś pozwoił”. Amatorzy grali zupełnie poprawnie, zwłaszcza rolę Bujnickiego literata (p. J.

Andrzejewski) i Balbiny (p-na Lgocka) odtworzone zostały bez zarzutu. Wykonanie reszty ról cechowała duża staranność i dobrze wyreżerowanie.

Amatorom zgotowano serdeczną owację. Reżysera wywoływano kilkakrotnie.

Reforma galicyjska wyborcza i demokracja narodowa.

Wywiad z Aleksandrem hr. Skarbkim.

Wiceprezes Koła polskiego dr. Aleksander Skarbek udzielił szereg szczegółów, ilustrujących stanowisko demokracji narodowej wobec porozumienia, które przyszło do skutku pomiędzy szeregami stronnictw polskich i rusinami w sprawie reformy wyborczej do sejmiku galicyjskiego.

— Nie umiem — rzekł wiceprezes Skarbek — dać dokładniejszych szczegółów o podstawach, na których przyszło do porozumienia pomiędzy paru stronnictwami polskimi i rusinami w sprawie reformy wyborczej do sejmiku galicyjskiego. Ani dr. Głabiński, który jest prezesem naszej grupy sejmowej parlamentarne, ani ja, który jestem wiceprezesem Koła polskiego w imieniu demokracji narodowej, nie otrzymaliśmy zaproszenia na konferencyę, które w ostatnich dniach odbywały się w Wiedniu przy udziale pana namiestnika. Zaproszenia nie otrzymał także przedstawiciel Centrum sejmowego, stronnictwa, do którego należą ludzie tak poważni i zasłużeni, jak profesor Stażyński, Tadeusz Cieński, książę Czartoryski, hr. Stadnicki. Nie będę poruszał publicznie powodów, które skłoniły owe stronnictwa, zbliżone do pana namiestnika, by nas i Centrum sejmowe nie zaprosić na ową konferencyę. Przypuszczam atoli, że jesteśmy dla tych stronnictw niewygodni, ponieważ jedynym naszym wskaźnikiem politycznym jest interes narodowy. Jeżeli jakaś sprawa zabezpiecza interes narodowy, wówczas popieramy ją bez względu na wszystkie układy partyjne. Natomiast w wypadkach, gdy nie widzimy tego zabezpieczenia narodowego, zwalczamy daną sprawę, choćby nasz interes irakcyjny niedobrze na tem wychodził.

Oczywista, że reformy wyborczej nie zwalczamy. Jeżeli warunki, obecnie ułożone przez część stronnictw polskich z rusinami, okażą się pożytecznymi dla politycznego stanu posiadania polskiego w Galicyi, wówczas po dokładnem zbadaniu tych warunków oświadczymy się za reformą wyborczą. Do czasu jednak przedłożenia nam tych warunków muszę się zupełnie wstrzymać od oceny sprawy, ponieważ brakuje mi oficjalnego materiału informacyjnego celem wytworzenia sobie należytego sądu, jaką wartość posiada najnowszy układ pewnej części stronnictw polskich z rusinami w sprawie reformy wyborczej sejmowej.

„Germanie czy słowianie?”

Pod tym tytułem zamieścił organ centrum niemieckiego „Germania”, artykuł wstępny o zbrojeniach niemieckich.

W artykule tym organ niemiecki dowodzi, że Niemcy zbroić się muszą ze względu na wzrost niebezpieczeństwa słowiańskiego, wywołany zwycięstwami państw bałkańskich. „Germania” powołuje się na półoficjalny artykuł w „Koelnische Ztg.”, który także potrzebę zbrojeń uzasadniał przesunięciem się stosunków sił na korzyść słowiańszczyzny. Organ centrowy podkreśla tę myśl, wywołując, że jeżeli przyjdzie kiedyś wielka wojna światowa, która przyjdzie musi, to główny cios grozi Niemcom ze strony słowiańszczyzny.

„Wojna z Rosją jest — pisze „Germania” — bliższa, niż wojna z Anglią. Kwestya wschodnia przybierze teraz postać zagadnienia: słowianie czy germanie? — Na to wskazywał już Windhorst, a za nim idzie Maksymilian Harden. Dlatego właśnie Niemcy muszą się zbroić”.

Z WARSZAWY.

* Pożar willi.

Wczoraj nad ranem w letnisku, należącym do p. Promyka w Wawrze drugim, wybuchł pożar w jednopiętrowej willi p. Sółczewskiego. Dzięki energicznej akcji ratunkowej warszawskiej straży ogniowej spłonęło tylko I piętro, parter zaś ocalał. Ogień powstał od belki, wpuszczonej w komin. Straty wynoszą około 11,000 rb.

* Straszny wypadek.

Wczoraj w nocy na przejeździe kolejowym pod Powązkami około g. 10 w. pod koła pociągu wpadli 20-letni szeregowiec Iwan Iwapin i jakaś pijana kobieta. Uderzony przez parowóz w bok szeregowiec odniósł głęboką ranę klatki piersiowej, kobiecie koła pociągu odcięły obie nogi powyżej kolana. Iwapin przewieziony przez Pogotowie do szpitala wojkowego, zmarł tam wkrótce. Również w kilka godzin po umieszczeniu w szpitalu św. Ducha, zmarła druga ofiara strasznego wypadku.

Z KROLESTWA.

Katastrofa kolejowa. Wczoraj w nocy około godz. 5 na stacji Przysieka na odnodze dąbrowskiej kolei nadwiślańskiej podczas mijania się na wjazdowej zwrotnicy, nastąpiło zderzenie pociągów. Dążący w kierunku stacji Tunel pociąg towarowy na wjazdowej zwrotnicy najechał na pociąg towarowy.

Skutkiem zderzenia tego rozbitych zostało doszczętnie 13 wagonów, z których 3 było nalożonych sianem.

Podczas katastrofy odnieśli rany maszyniści, Kuczyński i Domański i ich pomocnicy Hertz i Machnocki oraz konduktor Koza.

Skutkiem katastrofy ruch pociągów osobowych, aż do chwili usunięcia szczątków rozbitych wagonów, odbywał się z przesiadaniem.

Z LITWY I RUSI.

Konfiskata. N. 7 „Przeglądu Willińskiego“ został skonfiskowany za artykuł „Po latach pięćdziesięciu“.

Trzęsienie ziemi. W gub. grodzieńskiej, w pow. słonimskim (na granicy pow. nowogródzkiego) z 28 z. m. na 1 b. m. i z 1 na 2 b. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi, które obserwowano za drugim razem z przerwami w ciągu 30 minut.

W majątku Aleksandrowo, należącym do państwa Kiersnowskich, we dworze meble posuwały się, ludzie zaś, śpiący na piecu, pospadali zeń. Włocian okolicznych ogarnęła trwoga i wielu uciekło do lasu.

Trwoga w Mandżurii.

„Riecz” pisze, co następuje:

„Na trakcie od Kuanczendzy na Cocykar rząd chiński zabrał ludności wszystkie arby na przewóz wojsk. To samo widać na trakcie od Cocykaru na Bodune. Droga japońska zajęta wzmocnionym przewozem towarów wojennych na cele załóg chińskich oraz oddziałów w Mandżurii“.

„Ludność chińska jest przekotana o tem, że wojna jest nieunikniona i spieszenie likwiduje swoje interesy. Według danych urzędowych z Mandżurii w ostatnich czasach wyprowadziło się 4100 rodzin chińskich“.

„W Fudziadżanie i innych miastach chińczycy sprzedają zdrowe przedsiębiorstwa, któreby trwać mogły, za bezcen, sprzedają domy za czwartą część ceny“.

„Tak brzmią ostatnie wiadomości, podawane przez dzienniki miejscowe, które jednocześnie twierdzą, że silnie rozmnożone tam oddziały chunchuzów są w istocie oddziałami partyzanckimi, skoncentrowanymi w Mandżurii na walkę z Mongolami“.

„Trwoga w Mandżurii północnej i pogranicznej części kraju nadamurskiego wzrasta, miejscami wywołując panikę. — Charakterystycznym rysem nastroju miejscowego jest po-
głoska, która pojawiła się w dziennikach miejscowych, o zbrojnym napadzie chińczyków na osadę pograniczną. Żyją tam w oczekiwaniu na tychmiastowego wybuchu“.

„Oczywiście — kończy „Riecz” — obawy te są znacznie przesadzone, bo na czynne wystąpienie przeciw Rosji młoda republika chińska jest za słaba. Ale nie jest wykluczona możliwość nieporządków ze strony istotnych czy też mniemanych chunchuzów, nie jest wykluczona, bo wzburzenie silnie wzrasta“.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 9 marca. (P.) Uroczystości obchodu 300-letniego Panowania Domu Romanowów zakończone zostały obiadem galowym w Pałacu Zimowym, na który zaproszeni zostali przedstawiciele wyższego duchowieństwa prawosławnego, metropolita katolicki Kluczyński, biskup ewangelicki Freifeld, arcybiskup ormiański Nerses, Rada ministrów, członkowie Rady państwa, prezes Dumy państwowej, senatorowie, wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, urzędnicy nadworni, damy honorowe, kamer-freiliny i freiliny i osoby świty, przedstawiciele szlachty i ziemst i liczne delegacje, ogółem do 1000 osób.

Na obiedzie obecni byli również patriarcha antiocheński, metropolita serbski, chan Chiwy i emir Bucharj.

O godz. 7 nastąpiło Najwyższe wyjście, przyczem na drodze, którą kroczył orszak, z Najwyższego zezwolenia, stało w szpalerach 1320 członków organizacji monarchistycznych.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan postępował z Jej Cesarską Mością Najjaśniejszą Panią Maryą Teodorówną, w drugiej postępowala Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Wielkim Księciem Borysem Włodzimierzowiczem, a następnie pozostałe Osoby Rodziny Cesarskiej.

Podczas obiadu za krzesłami Ich Cesarskich Mości stali pierwsi urzędnicy Dworu, a za krzesłami Osób Rodziny Cesarskiej urzędnicy Dworu i nadworni kawalerowie.

Ich Cesarskie Mości i Osoby Rodziny Cesarskiej obsługiwane były przez kamer-paziów.

Podczas obiadu wzniesiono toasty, przyczem puhary podawali Ich Cesarskim Mościom pierwsi urzędnicy Dworu.

Po pierwszym toastie za zdrowie Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszych Pań rozległo się 51 wystrzałów armatnich z murów fortecy, po drugim—za zdrowie Cesarzowicza Następcy Tronu i całego Domu Panującego—31 wystrzałów i po trzecim—za zdrowie duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych — również 31 wystrzałów.

Po skończonym obiedzie Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszymi Osobami powrócili do komnat wewnętrznych.

PETERSBURG, 9 marca (P.) Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan w otoczeniu Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza i Księcia Aleksandra Piotrowicza Oldenburskiego, przybył na przedstawienie dla wychowalców i wychowanic stołecznych zakładów naukowych w Domu ludowym.

Obecni byli: prezes Rady ministrów sekretarz stanu Kokowcow, minister oświaty Kasso, wojny — Suchomlinow i spraw wewnętrznych Makłakow. Po wejściu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana do pierwszej sali, rozległy się dźwięki hymnu trzykrotnie powtórnego i okrzyki „hura“. W pierwszej sali Najjaśniejszy Pan był na pierwszym akcie „Życie za Cesarza“ poczem udał się do drugiej sali, gdzie grano sztukę „Wstąpienie na tron Cesarza Michała i poprzedzające wydarzenia“. Przy wejściu Najjaśniejszego Pana rozległ się hymn i okrzyki „hura“. Najjaśniejszy Pan był na trzech obrazach sztuki, a następnie odjechał przeprowadzany na ulicy przez młodzież i okrzyki „hura“.

BERLIN, 9 marca (wł.) Z Londynu donoszą z różnych źródeł do gazet tutejszych, że królestwa bałkańskie, po zdobyciu Janiny, osłabły jeszcze wyraźniej w chęci powierzenia warunków pośrednictwa mocarstw.

Z tego powodu panuje w lodyńskich kofach dyplomatycznych coraz większa wątpliwość, czy

dotychczasowe pertraktacje doprowadzą wogóle do jakiegokolwiek rezultatu.

Wobec stanowiska Czarnogórze, które bezwzględnie domaga się aneksji Skutari, oraz zbiorowego domagania się państw związkowych, aby Turcja wypłaciła im kontybutę wojenną, pośrednictwo mocarstw natrafia na coraz większe przeszkody, tak że prawdopodobnie do skutku wcale nie przyjdzie.

LONDYN, 9 marca (wł.) Podług ostatnich wiadomości, rządy państw związkowych, ulegając coraz bardziej naciskowi stronnictwa wojskowego, przejdą w najbliższym czasie do jaknajenergiczniejszej ofensywy.

SOFIA, 9 marca. (wł.) Z pod Adrianopola donoszą: wczoraj przez cały dzień, korzystając z lepszego stanu pogody, bułgarzy silnie bombardowali miasto i forty. Po raz pierwszy artyleria serbska brała udział w akcji oblężniczej. Pozycje tureckie i miasto zostały formalnie zasypane przez pociski artyleryjskie.

Nowe działa sprowadzone i ustawione na pozycjach przed 2 tygodniami, wykazały wyjątkową pewność strzału i celność. Bułgarzy zajęli fort Chejtan-Torja, przyczem wzięli do niewoli 400 żołnierzy tureckich i zdobyli znaczną ilość karabinów.

Po pewnym czasie jednak opuścili bułgarzy zajęty port.

Dyscyplina w wojsku tureckim zaczyna coraz bardziej się rozluźniać.

BIAŁOGROD, 9 marca. (wł.) Według tutejszych wiadomości, położenie Turków w Skutari jest istotnie krytycznym. Jak się zdaje, rozpoczęły się już układy o poddanie miasta.

RZYM, 9 marca. (wł.) Rząd włoski zgadza się na to, aby grecy, po zdobyciu Janiny, anektowali południowy Epir.

RIO DE JANEIRO, 9 marca. (P.) Potężnie wzburzone morze przerwało groblę i woda zatopiła najbliższe ulice. Komunikację przerwano. Część ludności odcięta jest od ładu.

ALEKSANDRYA, 9 marca. (P.) Poczyniono tu znaczne zakupy koni arabskich dla armii austriackiej. Dziś wytransportowano okrętami 6500 koni.

PETERSBURG, 9 marca. (P.) Skonfiskowano nr. 2 gaz. „Trudowej Gołos“ za wydrukowanie artykułów: „19 II 1861“ i „Oczekiwania“.

RZYM, 9 marca. (P.) Konsylium lekarskie stwierdziło, że Papież cierpi na lekkie zapalenie oskrzeli.

WIEN, 9 marca. (P.) Z Rzymu donoszą: Z powodu choroby Papieża, wszystkie posłuchania i ceremonie kościelne z udziałem Papieża zostały odwołane.

PARYŻ, 9 marca. (P.) Z Nicei telegrafują: Jeden z przywódców socjalizmu francuskiego, Jaures, chciał wczoraj wieczór wygłosić mowę przeciw 3-letniej służbie wojskowej i przeciw militarystom. Jednakże liczny tłum, zgromadzony w sali, nie dopuścił go do słowa. W sali dały się słyszeć krzyki: „Precz z nimi!“ Inni wołali: „do Berlina!“ Ponieważ tłum zaczynał przybierać postawę coraz groźniejszą, Jaures opuścił salę tylnymi drzwiami.

BERLIN, 9 marca. (P.) Jedna z większych niemieckich fabryk otrzymała od rządu bułgarskiego znaczny obstalunek na broń i amunicję z możliwie szybkim terminem dostawy.

WIEN, 9-go marca. (wł.) Półurzędowy „Fremdenblatt“ stwierdza, że cesarz Franciszek Józef odezwał się wczoraj o namiestniku Bobrzyńskim w sposób bardzo pochlebny za jego zabiegi i korzystny ich rezultat w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej.

Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 10 marca (wł.) Stanowisko ministra spraw wewnętrznych zostało poważnie zachwiane. Piastował on podczas choroby hr. Stürhha agendę państwa i fałszywie informował cesarza o sprawie polsko-ruskiej, która w przeciwieństwie do sporu czeskiego, miała podkład czysto polityczny, o czem cesarz dowiedział się dopiero podczas ostatniej audyencji namiestnika Bobrzyńskiego. Gdyby cesarz był dobrze informowany, to spór polsko-ruski byłby już prawdopodobnie załatwiony.

Londyn, 10 marca (wł.) „Daily News“ do-

nosi z Konstantynopola, że komendant Adryanopola, Szukri pasza, zapytywał wielkiego wezyra, pod jakimi warunkami ma oddać twierdzę Bułgarom, ponieważ załoga znajduje się u kresu zupełnego wyczerpania sił i traci możność walki.

Londyn, 10 marca (wł.). „Times“ donosi z Salonik, że 5,000 żołnierzy serbskich wsiadło na okręty i udaje się do San Giovanni di Medua. Jest to część 28-tysięcznej armii serbskiej, która została wysłana pod Skutari na pomoc Czarnogórcom.

Ateń, 10 marca. (wł.) Cesarz niemiecki przyjeżdża w początkach kwietnia do Korfu. Towarzyszyć mu będzie księżna Luiza z księciem Kumberlandzkim.

Frankfurt, 10 marca. (wł.) „Frankf. Zeitung“ donosi z Konstantynopola, że armia turecka straciła w dotychczasowych walkach na rzecz armii państw bałkańskich 50,000 karabinów i 700 armat.

Essen, 10 marca. (wł.) W tutejszych zakładach elektrotechnicznych pękła turbina. Budynek został zniszczony. Straty wynoszą 300,000 marek.

Bruksela, 10 marca. (wł.) Rząd wzbrania się stanowczo przedłożenia reformy wyborczej. Położenie staje się poważnym. Socjaliści ponowili groźbę strajku powszechnego.

Katowice, 10-go marca. (wł.) Dokonano tu morderstwa na rodzinie robotników Dyjów. Dyja liczył 70 lat życia, a żona jego 60. Zrabowano 300 marek. Policja aresztowała w okolicy 2 krewnych.

Rzym, 10 marca. (wł.) W stanie zdrowia Papieża niema żadnej zmiany. Lekarz przyboczny Papieża oświadcza, że Papież chory jest na lekką influencję, która u człowieka młodego przesłababy bez śladu, lecz u starszego budzi pewne obawy.

Wiedeń, 10 marca. (wł.) W teatrze „Variete“ Humana odbyło się przedstawienie Czechów. Tłum szowinistów niemieckich chciał demonstrować, lecz policja go rozpędziła.

Berlin, 10-go marca. (wł.) Dziś odbywa się w całym Niemczech obchód uroczysty 100-nej rocznicy powstania przeciw Napoleonowi.

Paryż, 10-go marca. (wł.) Studenci paryscy urządzili pochód demonstracyjny pod statuą Strasburską. Na czele pochodu niesiono wieniec żałobny ze wstęgami niemieckimi i napisami „dla Alzacy i Lotaryngii“. Wieniec złożono na pomniku.

Berlin, 10 marca. (wł.) Przywódca narodowych liberałów, Basserman urządził w gmachu parlamentu przyjęcie dla posłów i członków rządu. Rozprawiano nad projektem trzyletniej służby wojskowej i nad pokryciem kosztów reformy. Udział posłów i ministrów był bardzo znaczny. Brakowało tylko konserwatystów i socjalistów.

Ateń, 10 marca. (wł.) Rząd grecki postanowił za przykładem Włoch przystąpić do aneksji wysp i terenów, zajętych w obecnej wojnie.

Wiedeń, 10 marca. (wł.). Prezes ministrów Stürgh konferował z hr. Gołuchowskim. Postanowiono ostatecznie zwołać sejm galicyjski na dzień 18 marca we Lwowie.

Paryż, 10 marca. (wł.). Poincaremu przedłożono do podpisania pierwszy za jego prezydentury wyrok śmierci, na pewnego robotnika za to, że w przystępie szału popełnił zbrodnię.

Poincare, który jest zasadniczym przeciwnikiem kary śmierci, skorzystał ze swego prawa i zamienił karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.

Stuttgart, 10 marca. (wł.). Właściciel po-

ważnej firmy bankierskiej, Fritsch, popełnił samobójstwo. Powodem bankructwo. Pasywa wynoszą jeden milion marek.

Konstantynopol, 10 marca. (wł.) Obecny generalissimus i szef sztabu generalnego mają być złożeni z urzędów.

Kraków, 10 marca. (wł.) W starym teatrze koncertował Paderewski przy przepelnionej sali.

ROŻNE WIESCI.

Pierwsze krematorium w Austrii. Pierwsze krematorium w Austrii powstanie i to w blizkim czasie, w Libercu w Czechach. Miasto Liberec kupiło grunt pod krematorium i zaliczuje kwotę 140,000 koron na budowę. Kwotę ową zobowiązało się miastu temu kontraktowo zwrócić towarzystwo wiedeńskie „Die Flamme“, które zajmuje się propagandą na rzecz palenia zwłok i w całym państwie posiada swe filialne oddziały. Towarzystwo to na cele budowy krematorium zebrało już sumę 90,000 koron.

Obecnie wdrożono prace nad zrównaniem placu pod budowę—krematorium ma stanąć zupełnie gotowe na wiosnę 1914.

Zabawy miliardarów. Grono bogaczy nowojorskich kupiło stary statek, poleciło wprowadzić nań parę niedźwiedzi, kilkanaście gęsi, 3 psy, kota i lisa i spuścić go na rzekę kilkanaście sądni przed wodospadem Niagara. Milionerzy amerykańscy chcieli zobaczyć, jak się zachowują zwierzęta w obliczu widocznej śmierci.

Na obu brzegach w samochodach zasiadli żądni silnych wrażeń widzowie, wszyscy zbrojni w lornetki. Rozległ się sygnał. Statek puszczony przez liny zaczął płynąć, początkowo wolno, a potem coraz prędzej i prędzej dążył ku zgubie, ku zbałwanionym, grzmiącym falom wodospadu. Zwierzęta odczuły odrazu groźbę położenia. Pomimo zupełnej swobody, nie objawiały względem siebie żadnych złych zamiarów. Gdy niebezpieczeństwo stało się wyraźnym, wtedy mądre niedźwiedzie i głupie gęsi, jedną myślą kierowane, skoczyły do wody i szczęśliwie wylądowały na brzegu. Kot wbiegł na najwyższy maszt i tam napiął grzbiet i nastawił uszy, oczekiwał nadejścia wypadków. Psy położyły się spokojnie na pokładzie, były zdecydowane na każdy los: „co ma być to będzie“. Lis, trzęsąc się ze strachu, biegał jak szalony po całym statku. Widzowie pożerali oczami to sensacyjne dla nich widowisko.

Wywłaszczenie w kinematografie. Podobno pewien polak zwrócił się do niemieckich fabryk kinematograficznych (polskich nie mamy dotychczas) i zaproponował im zrobienie zdjęć z odbyć się mającej w przyszłym tygodniu pierwszej emisji jednego z wywłaszczonych właścicieli ziemskich. Przyrzeka firmom udzielenie wskazówek i czynne poparcie, oczywiście nie dla pięknych oczu firm. Jedną z firm przesłała tę ofertę polakożerczej berlińskiej „Taegl Rundschau“. Dziennik ten szydzi i drwi sobie z polskiego patriotyzmu, który za dobry grosz sprzedaje znienawidzonym prusakom obrazy „wrzającej duszy polskiej, cierpień i boleści narodu polskiego pod prusakiem dla kinotopu“. Co jest boleść narodu bez podkładki brzęczącej? pyta dziennik. „Ukrzyżowanie narodu polskiego przez kata pruskiego trzeba skutecznie przygotować dla kinematografu, a potem wyzyskać dla celów kupieckich. Jakiżby zbytek miał taki towar na rynkach, bojkotujących towar niemiecki, jak naprzykład w Galicji, Królestwie Polskiem, Francji, Danii, Anglii“. Ton drwinkowy pokrywa jedynie szalona żość dziennika, która się przebija w niektórych zwrotach na pomysł polskiego obywatela.

„Jak króliki“. W miejscowości Albeck koło Szczecina, żona krawca Jeglińskiego powiła onegdaj bliźniaki. Są one 32 i 33 dzieckiem Jeglińskiego, który z pierwszą żoną miał 24 dzieci, z drugą dotychczas tylko 9 dzieci. Pisma niemieckie biorąc a sumpt do narodowości krawca, piszą znów o „polskich królikach“.

Wszystkim tym, którzy słowami pociechy koili cierpienia najukochańszej córki i nieocenionej siostry naszej s. p.

Anny

PRZEZDZIECKIEJ

jak również tym, którzy w dzień dla nas bolesny oddali Jej ostatnią przystugę, składamy gorące podziękowanie

803 **Rodzina.**

We wtorek, dnia 11-go marca, jako w dniu imienin s. p.

Konstantego Batkiewicza

odprawiona będzie msza żałobna o godz. pół do 9-ej przed ołtarzem Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Krzyża.

O FIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Oddział łódzki).

Na fundusz imienia s. p. Władysława Weila.
M. Sprzączkowski 10 rb., A. Bernhard 5 rb., J. Jarzębowski 5 rb., S. Lerowski 5 rb., W. Wyganowski 5 rubli, S. Chelmiecki 5 rb., Z. Sandomierski 2 rb., E. Becker 1 rb., Franciszek Rosiak 1 rb. Zebrane u pp. Wyg. 1 rb. 40 kop., Teofilowie Maks. 15 rb., Z. He-well 5 rb., Fr. Komorowski 2 rb.

Dla uczczenia s. p. Władysława Weila — Leopold Skulski 10 rb.

Dla uczczenia zasług s. p. Władysława Weila — Tadeuszowie Zaborowscy 10 rb., J. Prysiewicz 5 rb.

Dla robotników pozbawionych pracy.
(Do rozporządzenia Komitetu ohywatelskiego).
Kolej elektr. łódzka: warsztaty 18 rb. 65 k., służba ruchu i biuro 45 rb. 27 kop.
J. K. 1 rb. 20 kop.

Z racji imenin swojej kochanej opiekunki, I. Łojkówny, uczennice klasy II-ej szkoły 7-klasowej im. Elżby Orzeszkowej składają 5 rb.

Od monterów Tow. akc. „Siemens“ zebrane przy ostatniej wypłacie tygodniowej 5 rb. 27 kop.

Robotnicy trzech oddziałów kapelusznicy „Herman i Schlie“ 11 rb. 23 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.
Z imienin K. S. z Marysina zebrane przez gości 5 rubli.

Na szkołę rzemieśl.
(Przy chrz. Tow. dobroczynności).
Dla uczczenia s. p. Władysława Weila — Franciszek Milczarek 75 kop.

Dla biednych.
(do uznania Redakcyj).
Wacławostwo Konopka 1 rb.

GIELDA WARSZAWSKA
(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 7/III 1912 roku).

		Zad.	Ofiar.	Tran.			Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	40.57				B-ku D. War.				
4 1/2 Renta	94.00	98.00	98.50		B-ku H. War.				466.50
5% Poż. z 1905					Łódz.				494
5% Poż. z 1908					Akc. Lipopy				180.50
Przej. I emis.	464	444			Putilow				158.78
II	381	371	375		Rudzi				127
Szlacheckie	397	397			Starach.	267	262		
4 1/2 Lis. Ziem.	88.35	87.65	88.15		Zawier.				
4 1/2 Lis. Waraz.	91.40	90.40	90.90		Zyr. zak.	278	272		
5% Łódz. Vlls.	88.50	85.50	86.00		5 1/2 L. Ploury.				
4 1/2 Łódz. V					5 1/2 Obl. W.				
4 1/2 Łódz. Vll					4 1/2 L. Częst.				
5% Ł. Z. L. VII					Bank K. m. Ł.				294
					Rudzi n. ak.				

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzony do 0° si.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatr (metrów na sekundę)	Uwagi
9/III 1 popoł.	750.4	+ 2.0	64	Pn 8	Z dnia 8/III Temperatur max. + 2.5°C, min. — 2.1
9/III 9 wiecz.	752.8	0.3	92	Pn Z 8	
10/III 7 rano	751.2	— 1.1	94	Pd Z 2	Opada 0.8 mm

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

Łódź, św. ANDRZEJA N 5.

„KU PRAWDZIE“

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei.

ś. † P.

Jan Szymański

Nadleśny lasów Wiaczeń-Zieleń

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Zieleniu pod Kuluszkami dnia 8-go b. m., przeżywszy lat 64.

Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego w Kuluszkach odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. o godz. 5-ej po południu, nazajutrz zaś to jest we wtorek o godz. 11-ej rano nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych i życzliwych, pogrążone w głębokim smutku

DZIECI I WNUKI.

836

MODERNE

„Umarłym spokój jest należnym”

Dziś ostatni dzień demonstrowany będzie wspaniały program między innymi

i wiele innych zajmujących obrazów.

834

Uroczystość jubileuszowa
w Łodzi, Moskwie i Petersburgu
w obecności Najjaśniejszego Pana
w teatrze „LUNA”

Sędzia Delegat Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego m. Łodzi.

Na skutek prośby wniesionej do Sądu tutejszego przez Józefę Pakuła, urodzoną Ignaszewską o wyrzeczenie separacji od łoża, stołu i wspólnego zamieszkania z mężem Wojciechem Pakuła z jego winy, niewiadomym z miejsca zamieszkania niniejszem wzywa wyżej wspomnianego Wojciecha Pakuła, aby w terminie miesięcznym od daty niniejszego stawil się w sądzie przy ul. Ogrodowej № 22 w Łodzi. W przeciwnym razie będzie uznany za nieposłusznego prawu (contumax), poczem sprawa będzie sądzona w jego nieobecności a od wyroku nie będzie mu służyło prawo apelacji.

Ks. Henryk Przeździecki.

Sędzia Delegat

PLACE

do sprzedania przyległe do lasu. Wiadomość: Zgierz, ulica Długa 10, J. Błaszczyński. 818

Amerykańska kasa „National” bardzo mało używana jest

do sprzedania

w sklepie firmy Arnekera i Sp. Piotrkowska 91. 820

Dwaj studenci (uniwersytetu i politechniki) udzielają lekcji w zakresie tychże szkół. Specjalność: rosyjski, nowa języki, łacina, matematyka, fizyka i chemia. Adres: Spacerowa № 34, m. 25, od godz. 2 — 4 po poł. 766

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Łódź Piotrkowska 117 i piętro. Poleca różne meble w wielkim wyborze oraz różne drobniaki jak: lampy, zegary, figury, obrazy. Kupuje, zamieniam. W niedzielę magazyn otwarty od 1—5 po poł. 1765-10-8

Dom na przedmieściu Łodzi pod zakład stolarski niedroższy 5000 kupię, zaliczę gotówką 5000. Zawadzka 10 Niemiejski. 1994—1

Dom do sprzedania z piekarnią lub do wydzierżawienia ulica Wólczajska nr. 6 za niestarnią w Widzewie. 1995—3*—1

Do sprzedania maszyna Singera rodzinna za rb. 16 i lampa duża wisząca naftowa Nawrot 18 m. 12 oficyna i piętro. 1992-3-1

Dom do sprzedania w dobrym punkcie do kupna potrzeba 3—4 tysięcy rub. zaraz na dogodnych warunkach. Oferty w Rozwoju B. 48. 1992—5—1

Fortepian czarny krótki z silnym tonem do sprzedania tanio Cegielniana 85 m. 11. 1597-6-2

Jest do ulokowania na 1-szy N° hipoteki na 8 proc. rub. 6000 Oferty w adm. Rozwoju 6000 rub. 1976—5—1

Jest do sprzedania sklep z bielizną i galanterią elegancko urządzone w dobrym punkcie po bardzo niskiej cenie dobra okazja dla Chrześcijanina oferty pod lit. D. Z. w red. Rozwoju. 1885—5spon—5

Leonard Suchowski, korektor i stroiciel fortepianów i pianin, Benedykta 10. 1947—2—2

Lekecy muzyki udziela uczelnia L. Konserwatorium petersburskiego dzieciom i dorosłym. Od 10 — 12 rano. Piotrkowska 213 m. 4. Wagner. 1941-3p-w-2

Łudzie, którzy mają karty na 10 i pół miesiąca mogą jechać na rolne roboty za granicę zgłaszać się Leszna nr. 54a agent. 2001—1

Maszyny 2 Singera pięknie szyjące. Nożna 16 rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska nr. 103 m. 5. 1959—3—2

Mleczarnia Sanniki i Żeromin Średnia nr. 3 egzystująca od lat 15 jest do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość u zarządzającego na miejscu. 1975—3ws—1

Oddam dziecko na własność do inteligentnego domu Wiadomość ul. Radwańska nr. 38 m. 3 dowiedzieć się można w poniedziałki czwartki i piątki od 7 w. do 10. 2002—1

Paniątka z 3 klasowem wykształceniem pragnie przyjąć jakakolwiek posadę oferty w Rozwoju pop „L. W.”. 1958-2-2

potrzebna zdolna panna do składu wędlin z kaucją 40 rb. Dzielnia nr. 20. 1966—5—2

Pralnia do sprzedania z powodu choroby ulica Długa nr. 3.

Pralnie sprzedam taniej tylko zaraz ulica Pańska nr 14. 1960—4ponś—2

Poszukuje posady inkasenta woźnego, portyera złożyć kaucyje oferty A. 10 w Rozwoju.

Przybiłką się pies 7 marca, maść ciemno-żółta pierś biała, łeb ciemny, w podobnie buldoga. Odebrać można za zwrot kosztów ul. Anny nr. 25 u portyera. 2005—1

Pożyczę na orną ziemię 2 t. rb. oferty w adm. Rozwoju „Alina”. 1986—1

Potrzebna sługa zdrowa i uczciwa Karola nr. 3 m. 8. 1985-1

Potrzebne zdolne podręczne magazyn mód Nawrot nr. 38 1974—5—1

Piwiarnia do sprzedania ul. Władzewska nr. 231. 1964—2—2

Restauracye III rz. miasto fabryczne, blisko Łodzi, oddam w dzierżawę, warunki przystępne, gotówki potrzeba 1000 Zawadzka 10 Niemiejski. Tamże do sprzedania mleczarnia wydająca 100 obiadów dziennie tanio byle zaraz. 1995—1

Sklep sprzedam kolonialny z powodu choroby Władzewska nr. 101. 2000—3*—1

Sprzedam tanio nowe pianino. Targowa nr. 30 i piętro strona prawa. 1999—3—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny lub inny sklep do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów obrót można sprawdzić Młynarska 33. 1997—3—1

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny wiadomość ul. Główna nr. 49 w sklepie galanterijnym. 1987—1

Sprzedaje pralnie ul. róg Władzewskiej i Fabrycznej domu nr. 152 z powodu wyjazdu stara firma. 1985—3—1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny wiadomość ul. Władzewska nr. 67 w restauracji. 1915—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania; komorne tanie przeszło 200 rb. Wiadomość: Zielona nr. 45. 1945—3—2

Sprzedam filię piekarską z obiadam, Benedykta nr. 22. 1946—3—2

Sklep spożywczy dobrze prosperujący zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Zawadzka nr. 35. 1932—5—2

Umieblowany frontowy pokój przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość Juliusza 22 u stróża m. 10/11. 1807—4—4

Zdolny szofer mechanik poszukuje posady może być na wyjazd ul. Władzewska nr. 71 m. 14. 1831—2pon—2

Zaginął pies rasy „Szpic” szary wabi się „Morus” proszę odprowadzić za nagrodą Pasaż-Szulca nr. 50 stróż wskaze. 1998-1

2500 rubli ulokuję na 1-szy N° hipoteki. Oferty w red. Rozwoju pod lit. J. S. 1977-3-4pt-1

2 magle do sprzedania tanio ul. Zielona 48. 1980—2—1

2 magle do sprzedania z powodu słabości, ul. Wschodnia nr. 70. 1926—2—2

Zagubione dokumenty.

Dowód nr. 204025 Oddziału 2-go 16dzkiego Warsz. akc. Tow. pożyczk. (Pasaż-Majera nr. 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1951—3—2

Franciszek Rybiński zagubił paszport, wydany z gm. Łaziska, pow. Brzezińskiego, guberni piotrkowska 2009—3—1

Jan Szymczak zagubił paszport, wydany z gm. Buczek, powiatu łaskiego, 1939—1

Mateusz Wejgold zagubił paszport, wydany z gm. Radogoszcz. 1990-5-1

Paszport z torebką damską Cecylii Keller zaginął wydany z magistratu łęczyckiego. 1994—3—1

Stefan Szczepaniak zgubił paszport i bilet wojskowy z gm. Długie pow. Brzezińskiego wydane. 1935—3—2

Skradziono kartę od paszportu, z fabryki Gampe i albrecht, na imię Mieczysława Pawliaka.

Walerya Kalamańska zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Scheiblera. 1979

Wiktorija Hajdas zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Rousseau. 1991

Zaginął paszport, z gub. Kałuskiej pow. Łęczyckiego gm. Chociszef na imię Józefa Nowaka. 1978—5—1

Zaginęła karta wyd. z fabryki L. Filibergera na imię Józefa Karbowiaka. 1988—1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Antoniego Mrówki wyd. z fabr. Mar. Kutnera. 1991—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. W. Jeleń na imię Marty Lewandowskiej. 1996—1

Zaginął paszport, wyd. przez wójta gminy Lów. pow. Sochaczewskiego, gub. Warszawskiej, na imię Józefa Bogiel. 1954—3—1

CASINO ZAMEK STRACHU

Oziś w poniedziałek po raz ostatni
miedzy innymi:

Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3-ach aktach w wykonaniu najlepszych artystów włoskich. a) **Safes'y w podziemiach**, b) **Przypadkowe zabójstwo barona** c) **Tajemnica odkryta**.

Mąż zdradza

Wspaniała komedia w wykonaniu najlepszych artystów komedii francuskiej.

Orkiestra koncertowa „Sextet“.

Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu

ma zaszczyt podać do wiadomości p.p. członków, że doroczne

OGÓLNE ZEBRANIE

odbędzie się we wtorek dnia 18 marca r. b. o g. 3 po poł. w sali zgierskiej Szkoły Handlowej.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania i podziału zysków za 1912 rok.
- 3) Wybór trzech członków Rady.
- 4) Wybór jednego członka Zarządu.
- 5) Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i trzech ich zastępców.
- 6) Sprawa kupna domu dla Towarzystwa.
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1913 rok.
- 8) Wnioski członków.

627

Jedyna w swoim rodzaju niebywała nowość!



Tysiące podziękowań.

451

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

1595

Ból głowy i Migrenę

z kogutom



natychmiast usuwa „Migrenę-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślenny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Fosfatyna Faliera.

Najbardziej zalecany pokarm dla dzieci. Stosowanie tegoż jest wskazane w wieku od 7 do 8 miesięcy, zwłaszcza zaś w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Sprzyja ząbkowaniu, zapewnia prawidłowy rozwój kości, zapobiega lub wstrzymuje biegunki tak częste podczas upałów.

Pożyteczna dla rekonwalescentów, anemicznych i słabych. Do nabycia wszędzie. Skład główny: 6 rue de la Tacherie, Paryż.

033

Kto cierpi na odciski lub też na brodawki, niech natychmiast używa amerykańskiego środka „CORRIDOR“ De Keene firmy „The Keene Co. w New-Yorku“, a wtedy w przeciągu 3-ich nocy uzyska zupełne wyleczenie. Tysiące podziękowań! Skutek zapewniony! Nieszkodliwość zagwarantowana! Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach po znížonej cenie (celem wypróbowania) tylko do 1 stycznia 1914 z 60 k. na 35 k. Generalna reprezentacja na całą Rosję: H. Neuman, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 16-20. 525

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd „Mleczarni Ziemiańskiej“ w Łodzi, ul. Dzielna № 30 tel. 15-19, zawiadamia niniejszem, iż w dnia 5-ym marca b. r.

została otwarta III filja

przy ulicy Piotrkowskiej № 131,

gdzie też oprócz wyborowych produktów nabiałowych wydawane będą na miejscu

kawa i herbata.

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu EHRLEICH-HATA, 600-914

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 3428

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 606“ (wsródżylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedzielę i święta od 9-3 pp. 858r



551



Świerzbę

pryszcze i męczące swędzenie najlepiej wyleczy MYDŁO z zapachem i KREM aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Wysylam za zaliczeniem pocztowem. Adres: Warszawa — Mokotów Aptka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 145

Dla Pań

wielką okazją! Po zlikwidowanej fabryce piękne materyały na suknie i bluzki, bajecznie tanio. Piotrkowska № 128, m. 13. 764

Bacność!

Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę angielską“, można dostać tylko: Piotrkowska 128, m. 13. Ubranie można nosić 5 lat, łokieć od 40 kop., plusz 75 kop. Tamże gotowe spodnie. 762

NAGRODY Rub. 10.

W piątek dnia 7 b. m. zostawiono w tramwaju nr. 7 paczkę zawierającą haftowany szal jedwabny z trendziami. Uczciwy znalazca zechce zwrócić szal za powyższą nagrodę na ul. Mikołajewską nr. 48 mieszk. 8. 798

Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemienny materij (cukrowa, podagra, tyfus itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 8-7, po południu. 185

PRALNIE

egzystującą dwa lata sprzedam z powodu choroby żony Ruda-Pabianicka, naprzeciwko stacji Wolfówka dom dwupiętrowy, komorne tanie, pewne utrzymanie, dla większej rodziny, cena przystępna. 800

SANTAL VERDY'EGO

nieszkodliwy, bezwzględnie czysty, o działaniu leczniczym niezawodnym; leczy radykalnie szybko rzeżączki świeże i zastarzałe, oraz wszystkie choroby dróg moczowych. Laboratoires Bernat et Verdelle 20, rue Rambuteau Paris. Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać podpisu. 347

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19. Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 448

Dr. med. Majzel - Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 39. Tel. 4-29 310. przyjmuje do 10 rano od 3-7 w.

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

LEKCYE

polskiego, francuskiego, dla dzieci oraz osób dorosłych (gramatyka, stylistyka, literatura). Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Lekcje muzyki, egzercycye. Ulca Długa 85, 1-e piętro. 658

Potrzebna

panienka

przychodnia do dwojga dzieci. Wiadomość ul. Andrzeja 53a-5, od 5-ej po południu. 828

W srode dnia 26-go lutego zagnaj

jamnik

czarny, podpalany, wabi się „Galopant“. Uprasza się o odprowadzenie, za sowitem wynagrodzeniem. Czerwona № 4. 824